LISTA OFIAR KATYŃSKICH — na stronie 2-giej

Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 156 — Rok 132 (3) **Środa, 7 lipca 1943 r.**

DZIŚ: Pulcherii
JUTRO: Elżbiety królowej

Ciężkie walki toczą się w rejonie Biełgorodu

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 6 lipca:

Ze skutecznej lokalnej akcji zaczepnej niemieckiej piechoty na odcinku Biełgorodu rozwinęły się wskutek silnych sowieckich kontrataków w dniu wczorajszym ciężkie walki na ziemi i w powietrzu, które rozszerzyły się aż do rejonu na północ od Kurska i aż do chwili obecnej przybierają coraz więcej na gwałtowności.

Podczas powtarzanych wypadów w kierunku wybrzeża Sycylii brytyjsko-północno-amerykańskie formacje lotnicze poniosły w dniu wczorajszym ponownie ciężkie straty. — Niemieckie i włoskie lotnictwo zestrzeliło ogółem 51 samolotów nieprzyjacielskich, wśród nich przeważnie czteromotorowe bombowce.

Ostatniej nocy silna formacja samolotów niemieckich obrzuciła teren portu w Bizercie bombami ciężkiego kalibru.

Podczas nieprzyjacielskich nocnych lotów nękających nad obszarem północnych i północno-zachodnich Niemiec powstały wskutek zrzucenia poszczególnych bomb tylko nieznaczne szkody materiałowe.

Komunikat włoski

RZYM, 6. 7. — Włoski komunikat wojenny z poniedziałku dnia 5 lipca brzmi:

Formacje nieprzyjacielskie zrzuciły bomby na Katanię, Sciacca, mniejsze miejscowości na Sycylii oraz na okolicę Cagliari, które spowodowały nieznaczne szkody i kilka ofiar.

Formacje naszych myśliwców w różnych atakach zestrzeliły 25 aparatów, z czego 18 ponad równiną koło Katanii zniszczyła czwarta grupa myśliwska. 21 dalszych samolotów zestrzeliły myśliwcy niemieccy. Włoska i niemiecka ziemna obrona przeciwlotnicza celnym ogniem strąciła 10 samolotów.

Do zaraportowanych we wczorajszym komunikacie wojennym sukcesów w zakresie zestrzałów, dochodzą jeszcze dwa dalsze samoloty, z których jeden zestrzelono koło wysp Jońskich, a drugi w okolicy Alghero. W obu ostatnich dniach nieprzyjaciel stracił tym samym na włoskim placu boju łącznie 108, w większej części wielomotorowych samolotów.

„Musimy przetrzymać! Tak brzmi nakaz honoru!"

Wielka mowa Mussoliniego

RZYM, 6. 7. — Mussolini w dłuższym przemówieniu zajął stanowisko wobec orędzia wręczonego mu w ubiegłym miesiącu przez dyrektorium partii. W orędziu tym partia faszystowska przyjęła na siebie pełną i zupełną odpowiedzialność za służbę i obronę narodu, oraz w 9-ciu punktach sprecyzowała poszczególne żądania.

W mowie swej Mussolini podkreślił w przekonywujących słowach, że partia faszystowska dorosła do swych zadań w każdym okresie czasu i w każdej okoliczności. Następnie Mussolini zajął szczegółowe stanowisko do znanych punktów dyrektorium partii. Co do żądania surowego wystąpienia przeciwko negatywnym elementom, Mussolini podkreślił skromne i godne podziwu stanowisko narodu włoskiego, który oddaje do dyspozycji krajowi swoich synów i swoje mienie i który godny jest pełnego poszanowania i miłości. W szczególności Mussolini podkreślił żądanie w kierunku silniejszej koncentracji przemysłu i rolnictwa oraz zupełnego zrealizowania obowiązku służby pracy. W związku z tym podniósł on, że robotnicy znajdują się bezpośrednio w służbie frontu narodowego.

Z kolei Mussolini poświęcił słowa szczególnej pochwały dla milicji faszystowskiej i podniósł, że milicja dysponuje obecnie setkami tysięcy członków, jednocząc w swych batalionach „M" kwiat narodu.

Odnośnie do wewnętrznej i zewnętrznej podstawy wszystkich członków partii faszystowskiej Mussolini zauważył, że wszyscy członkowie partii posiadają wewnętrzne przekonanie i powinni je szerzyć jak Ewangelię wśród narodów, że w obecnej wojnie istnieje tylko jedna droga, którą musi się postępować dalej aż do zwycięstwa.

„Albo wygramy obecną wojnę, jak o tym jestem przekonany z najgłębszą wiarą, zarówno ja osobiście, jak i moi koledzy z Osi i Paktu Trzech, albo Włochy otrzymają haniebny pokój". Kapitulacja oznaczałaby dla Włoch hańbę, załamanie się, rozbrojenie i zniszczenie. „Wątpiącym musimy oświadczyć, że obecna wojna ma takie możliwości przemian, jakich nie można było nigdy przewidzieć: możliwości przemian w dziedzinie politycznej i nie tylko w dziedzinie politycznej, możliwości zbliżających się do rozwiązania" — mówił Mussolini w dalszym ciągu. — „Nieprzyjaciel musi obecnie wygrać swą kartę, musi podjąć próbę dokonania inwazji, o której tak wiele mówił, o ile jeszcze przed rozpoczęciem walki nie chce się uznać za pokonanego", stwierdził w dalszym ciągu Mussolini.

Naród włoski musi się obecnie przekonać, że w tej wojnie chodzi o sprawy, decydujące o życiu lub śmierci. Obowiązkiem faszystów jest użyczenie narodowi absolutnej pewności, że jakaś tchórzliwa próba lądowania spotka się z wszelkimi środkami obrony oraz żelaznym i nieugiętym zdecydowaniem. „Musimy przetrzymać! Tak brzmi nakaz honoru.", mówił podniesionym głosem Mussolini. „Nie wolno dopuścić, aby nieprzyjaciel mógł stwierdzić, że prawdziwym jest jego haniebny argument, jakoby Włosi nie byli zdolni stawiać oporu do godziny 12-ej, lecz ulegli na kwadrans przed godziną 12-tą". Obok tej kwestii honoru wchodzą w grę jednak najżywotniejsze interesy narodu. Chodzi o wywalczenie zwycięskiego pokoju, który dałby Włochom po 30-tu latach nieustannej walki pokój i środki do spełnienia swego historycznego zadania i któryby zabezpieczył go na resztę stulecia.

Naród włoski posiada w dalszym ciągu nienaruszone rezerwy sił moralnych. Przeciwnik, który przewidywał załamanie się narodu włoskiego po trzech miesiącach, zaczyna przekonywać się, że 20 lat reżimu faszystowskiego nie przeszło bez śladu na narodzie włoskim i że nie możliwym jest zetrzeć te ślady. — „Dziś, kiedy nieprzyjaciel stoi nad uświęconemi granicami ojczyzny 46 milionów Włochów przemieniło się w 46 milionów gotowych do czynu, dzielnych bojowników, wierzących w zwycięstwo".

Komunikat fiński

HELSINKI, 6. 7. — Jak donosi fiński komunikat wojenny z poniedziałku 5-go lipca, oddziały fińskie na przesmyku Aunus odparły w trzech miejscach ataki małych oddziałów nieprzyjacielskich. W południowej części wschodniego frontu nieprzyjaciel dokonał ubiegłej nocy ataku w sile półtora batalionu. W ciągu wieczora wojska fińskie zajęły ponownie swoje dawne pozycje. Nieprzyjaciel zmuszony do odwrotu poniósł poważne straty. W Laponii oddział band bolszewickich zaatakował pistoletami maszynowymi i wiązkami granatów ręcznych auto pocztowe i barak robotniczy. Zdołano go rozproszyć.

Szczegóły z podróży inspekcyjnej śp. gen. Sikorskiego

Szef emigracji polskiej miał na stałe pozostać w Kairze

GENEWA, 6. 7. — Jak urzędowo zakomunikowało brytyjskie biuro informacyjne, generał Sikorski w nocy z niedzieli na poniedziałek uległ śmiertelnemu wypadkowi.

Wiadomość o śmierci Sikorskiego wywołała w kołach polskiej emigracji niesłychane wrażenie. Przebywający w Londynie przedstawiciele emigrantów polskich zebrali się natychmiast na konferencję.

Nieznane są bliższe szczegóły o śmierci generała Sikorskiego, z wyjątkiem cytowanego już przed nas komunikatu. Można przypuszczać, że także ten fakt przyczynił się do powstania licznych komentarzy, które zgodne są w swym zasadniczym nastawieniu, podkreślając tajemnicze uboczne okoliczności, wśród których Sikorski poniósł śmierć.

BERLIN, 6. 7. — Wiadomość o nagłej i nieoczekiwanej śmierci generała Sikorskiego, czołowego przedstawiciela polskiej emigracji, spotkała się w tutejszych kołach politycznych z baczną uwagą. Na podstawie własnych informacyj, nadeszłych w międzyczasie do stolicy Rzeszy oraz wiadomości, jakie stały się wiadome w ciągu poniedziałku ze źródeł zagranicznych, Berlin podkreśla przypuszczenie, jakie ujawniło się już w stolicach państw neutralnych, że Sikorskiego należy uważać za ofiarę intryg politycznych, rozgrywających się za kulisami przyjaźni pomiędzy Związkiem Sowieckim a mocarstwami alianckimi.

W związku z tym przypominają, że Sikorski już od dłuższego czasu był osobistością niesłychanie niewygodną dla specjalnych planów politycznych Anglii i Ameryki. Stał on nie tylko na drodze żądań Stalina, ale także reprezentował roszczenia polskich emigrantów w taki sposób, które musiały go doprowadzić do stanu ostrego antagonizmu z tymi czynnikami politycznymi, które w swoim czasie powołały go do Anglii, aby stamtąd używać go jak bezwolne i licho wynagradzane narzędzie przy akcji paraliżowania tendencyj w kierunku oczyszczenia atmosfery politycznej kontynentu europejskiego. W tych warunkach wydaje się prawdopodobnym, że rząd brytyjski już od dłuższego czasu powziął decyzję poświęcenia Sikorskiego na arenie politycznej, celem uzyskania wolnej ręki dla swych własnych komplikacyj politycznych, oraz celem znalezienia w jego następcy podatnego i mało popularnego narzędzia dla zamiarów brytyjskich. Sikorski bowiem w swym obecnym nastawieniu mało nadawał się do tych celów.

Tajemnicze okoliczności, w jakich generał Sikorski znalazł śmierć, dały w Berlinie powód do przypomnienia zgonu admirała Darlana, który w swoim czasie znalazł się w podobnej sytuacji. I w tym wypadku bowiem chodziło o osobistość, która wprawdzie w swoim czasie wyświadczyła interesom brytyjskim dobre usługi, jednak, którą wobec zmienionej sytuacji politycznej, Londyn musiał uznać za niewygodną. Już wtedy ze strony niemieckiej wysunięto pogląd, że ten mord dokonany na czołowej osobistości politycznej obozu alianckiego nie jest z pewnością ostatni. Rzeczywistość, jak mówi się w Berlinie, potwierdziła w międzyczasie w zupełności te przypuszczenia. Śmierć gen. Sikorskiego nosi wszystkie cechy metod aż zbyt dobrze znanych w historii angielskiej. Poza tym niewątpliwie nie popełni się przesady, jeżeli określi się gen. Sikorskiego, jako ostatnią ofiarę Katynia.

SZTOKHOLM, 6. 7. — W chwili zgonu generał Sikorski znajdował się w podróży powrotnej z Bliskiego Wschodu do Londynu. Odbył on m. i. również i w Beyrucie liczne konferencje z szeregiem przedstawicieli emigracji polskiej, którzy obecnei tam przebywają.

Jak donoszą z dobrze poinformowanego źródła, generał Sikorski przeprowadził również szczegółowe rozmowy z delegatami grup żołnierzy polskich, którym się swego czasu udało ujść z terytorium ZSRR. Należy przypuszczać, iż w toku tylh rozmów, które posiadały charakter poufny, generał Sikorski zebrał obszerny oparty na faktach materiał, na podstawie którego również w dalszym ciągu byłby mógł w Londynie bronić swego stanowiska wobec prowokacyj bolszewickich. Jak słychać cały odnośny materiał zniszczony został w czasie „katastrofy lotniczej".

W związku z tym w kołach neutralnych zwracają uwagę na fakt, że osoba generała Sikorskiego we wzrastającej mierze stanowiła pewnego rodzaju balast polityczny dla Aliantów, przy czym okoliczność ta bardzo silnie zagrażała sojuszniczym stosunkom Aliantów wobec ZSRR. W politycznych kołach Londynu niedawno krążyły nawet pogłoski, iż generał Sikorski nie powróci więcej do Anglii, lecz „skutkiem szczególnych okoliczności" pozostanie na Bliskim Wschodzie, prawdopodobnie w Kairze.

* * *

(x) Wczoraj wstrząsnęła Lwowem tragiczna wieść o śmierci jednego z jego synów śp. Generała broni Władysława Sikorskiego. Starsi Lwowianie pamiętają dobrze jego postać, urodził się on bowiem i wychował na tej ziemi. Urodzony w roku 1881.

Po skończeniu średnich studiów wstąpił na Politechnikę lwowską, biorąc w wolnym czasie od nauki, czynny i wybitny udział w życiu akademickim.

Wybuch wojny światowej powołał śp. Generała Władysława Sikorskiego w szeregi c.k. armii, w której był oficerem rezerwy w szeregach 30 p. p. zwanego pułkiem „Lwowskich Dzieci". Z chwilą tworzenia się Legionów polskich przeszedł do służby czynnej w ich szeregach i piastował wiele odpowiedzialnych stanowisk przez cały czas trwania wojny.

Gdy nawała bolszewicka zagroziła młodemu państwu polskiemu i Europie, Generał Władysław Sikorski objął dowództwo 5-tej armii, zapisując się złotymi zgłoskami jak jej wódz i pogromca czerwonych najeźdźców, nad Wisłą i Wkrą.

Do Lwowa powrócił w roku 1924 na odpowiedzialne stanowisko Dowódcy Okręgu Korpusu Nr VI i z tych czasów i młodsze pokolenie Lwowian zachowało w pamięci jego postać.

Głos dnia

Podczas kiedy młodzież europejska walczy na froncie sowieckim, po drugiej stronie kanału La Manche podnosi się głos reprezentujący koniunkturalność światową „drugiej wojny" — pisze dziennik hiszpański „La Pressa", przy czym podkreśla, że nie ma obecnie już mowy o „dalszym oszukiwaniu samych siebie". Na stepach Rosji sowieckiej szaleje burza przeciwko armiom Trzeciej Rzeszy i jej sprzymierzonym, jednak nie jest to wojna przeciwko środkowo-europejskiemu systemowi politycznemu, lecz przeciwko systemowi całokształtu życia kontynentu europejskiego.

Nie jest dziś czas na jakieś „metafizyczne subtelności", obecnie bowiem „inaczej się mówi, intensywniej odczuwa i walczy za wyższe cele". Wywody te są wyraźnie zwrócone pod adresem premiera brytyjskiego.

W KILKU WIERSZACH

+ Prezydent republiki peruwiańskiej, dr. Manuel Prado, zrewizytuje w krótkości boliwijskiego szefa państwa gen. Penaranda.

□ Minister marynarki Knox oświadczył przed wydziałem marynarki izby reprezentatntów, że Stany Zjednoczone znajdują się w obliczu braku ropy, która do końca tego roku, a z pewnością z początkiem przyszłego, nabierze form bardzo poważnych.

● W stolicy tureckiej aresztowano 20 osób z powodu udziału w tajnych ceremoniach religijnych. Mieli oni należeć do zakazanej sekty Teadżani.

⊛ W miejsce przeniesionego do Rzymu posła tureckiego w Budapeszcie, ma być mianowany obecny poseł turecki w Lizbonie Fuad Kecędżi.

● Niedawno została utworzona komisja dla elektryfikacji bułgarskich kolei państwowych. W różnych częściach kraju ma być wybudowanych kilka elektrowni o napędzie częściowo wodnym, częściowo parowym. Również planowany jest zakup lokomotyw elektrycznych, które mają stopniowo zastąpić lokomotywy parowe.

+ W pobliżu wybrzeża północnej Portugalii spadł płonąc, do morza brytyjski samolot wojskowy. Tylko jednego człowieka spośród załogi liczącej trzy osoby, zdołano wyratować.

□ Na audiencji pożegnalnej przyjął wczoraj król Danii posła rumuńskiego Raoul Bossy.

X De Valera został ponownie wybrany na premiera Irlandii.

△ Zapowiedziana wizyta gen. Girauda w Stanach Zjednoczonych odłożona została na termin nieokreślony.

● Na terenach koło Nontmerillon w departamencie Vienne, szaleje od 48 godzin pożar lasu, którego ofiarą padło dotąd ponad 500 ha.

● W ciągu czterech miesięcy, to znaczy od marca do czerwca, siły lotnicze Osi, oraz obrona naziemna strąciły w rejonie Morza Śródziemnego 1586 samolotów alianckich. Tym samym przeciwnik stracił co najmniej 8000 pilotów.

Zwalczanie epidemii tyfusu plamistego w Turcji

STAMBUŁ, 6. 7. — W ostatnich 14 dniach zanotowano w Stambule urzędowo 144 wypadki tyfusu plamistego. Tym samym spadła liczba zachorzeń poniżej dziennej przeciętnej miesiąca maja. Rząd turecki, a szczególnie administracja m. Stambułu, w dalszym ciągu nie szczędzą wysiłków, by zwalczyć rozszerzanie się tej niebezpiecznej choroby. Na koszt publiczny poddaje się obecnie kąpieli dziennie około 2000 osób, których odzież odkaża się. Jak wywnioskować można z prasy stambulskiej, wyniki nie są jeszcze zadowalające, ponieważ wszelkie kroki zmierzające do zwalczenia zarazy utrudniane są przez to, że wciąż jeszcze napływają do miasta liczne osoby z prowincyj, przynosząc ze sobą wszy, a tym samym i zarazek tyfusu plamistego. Tureckie ministerstwo higieny usiłuje w tej chwili poprzeć własną produkcję szczepionki, aby obok czynności oczyszczającej stosować także i szczepienie, celem zwalczenia zarazy. Na podstawie dostarczonej szczepionki z Niemiec, szpital niemiecki w Stambule był w stanie wykonać tysiące szczepień przeciwtyfusowych.

Przez Tybet do Chin Czung-Kingu
Czy karawany dotrą do celu?

LIZBONA, 6. 7. — Specjalny korespondent dziennika „Daily Mail" donosi z granicy tybetańskiej, że w połowie czerwca wyruszyła pierwsza karawana z towarami dla Chin Czungkińskich po przez dzikie drogi Tybetu. Potrzeba było na to pertraktacyj ciągnących się przez całe miesiące z rządem tybetańskim, aby ten na to zezwolił, a i teraz nie wolno przez teren tybetański transportować materiału wojennego. Pierwszy transport składał się z wełny na wyroby dziane.

Szlaki, jakimi karawana ta pociągnie, znane są tylko tubylczym właścicielom osłów i mułów. Nie wiadomo jak długo karawana ta będzie szła do Chin, i czy w ogóle tam dojdzie, ponieważ późniejsze etapy tej podróży trzyma się w tajemnicy, a pewne dojście do granicy chińskiej zależy jedynie od sprytu tybetańczyków. Kraj tybetański, w którym bez przeszkód grasują bandy rozbójników, żadną miarą nie daje pewności dla podobnych transportów.

DALSZA LISTA OFIAR KATYŃSKICH

BIAŁOGRODZKI KAZIMIERZ, por. Leg. ofic. MSWojsk., kartka pocztowa i św. szczep. w Kozielsku.
SWOROWSKI WŁADYSŁAW, por. urodz. 1. 6. 1896 r. w Poznaniu. Dowód osobisty, prawo jazdy i okulary.
BASZKO MARIAN, of. rez. Legit. Medala Niepodległości, legit. Rady Adwokackiej, kartki pocztowe, których nadawcą jest Elżbieta Baszko, Warszawa, Wspólna 20, i świad. szczepienia w Kozielsku.
FURMAŃSKI Roman, wojsk. ur. 1900 r. zam. w Łodzi. Znak rozpoznawczy, bilet kolei elektrycznej.
STANIEWICZ JAN, ppor. inż. Ks. st. sł. ofic., leg. urz., prawo jazdy, legit. PZŁowieckiego, pozwolenie na broń, leg. drogowa i medalik.
MANTEL STANISŁAW, por. 2 kartki pocztowe i świadectwo szczep. w Kozielsku.
JANUSZ JAN, porucznik, ur. 23. 1. 1894 r. w Czechowicach, zam. Katowice, ul. Kamienna. Ks. PKO.
JAKUBIEC ADAM wojsk. Listy, fotografie i medalion w pudełeczku.
ANDRZEJEWSKI STANISŁAW, wojskowy ur. 1909 r. Znak rozpoznawczy z wyciskiem: Postawy.
BUDYN JÓZEF, ppor. ur. 1904 r. Znak rozpoznawczy z wyciskiem Kraków, pozwolenie na broń i św. szczepienia w Kozielsku.
LEPIARSKI MARIAN, por. Leg. urzędn. i świad. szczep. w Kozielsku.
GRODZKI EDMUND, wojsk. dr. med. urodz. 6. 10. 1892 r. Dowód osob., Matka Boska wyryta na drzewie.
FINKIELKRAND JERZY, ppor.-lek. Ks. st. sł. ofic., przepustka i zwolnienie ze szpitala.
PILARCZYK ZYGMUNT, ppor. Ks. st. sł. ofic., list i kartka z rysunkiem „Wielkanoc Polskich Oficerów w Kozielsku 1940 r.".
SKOWROŃSKI HENRYK ppor. ur. 10. 10. 1913 r. Ks. st. sł. ofic., 2 listy, notes, kartka ze szpitala św. Jana w Ołyce.
GWÓŹDŹ CZESŁAW, aspirant Straży Granicznej. Legit. urz. i listy.
ŚWIERKOWSKI KAZIMIERZ, por. Leg. ofic. MSWojsk., rozkaz i notatki.
FALKOWSKI PAWEŁ, wojsk. — Kartka pocztowa.
KARWAŃSKI ROCH, wojsk. Dowód osobisty i św. szczep. w Kozielsku Nr 3044.
SZCZEPANIK RYSZARD, ppor. Znak rozpoznawczy z wyciskiem Pińsk i list.
Nierozpoznany wojskowy. List, telegram i odznaka obserwatora 1 p. lotn. (Kraków?)
SPRUCH WACŁAW, ppor. ur. 31. 12. 1913 r. Ks. st. sł. ofic., karta mob., kartka wypłaty poborów.
OMELJAN WACŁAW, wojsk. Dowód osobisty, legit. urzędn. i negatywy fotograficzne.
GARNOWSKI MIECZYSŁAW, ofic. art. urodz. 5. 9. 1911 r. Znak rozpoznawczy i medalik.
GRABOWSKI HENRYK, por. List.
BUJNOWSKI ZYGMUNT, ppor. urodz. 25. 2. 1905 r. Ks. st. sł. ofic., karta mob. rozkaz wyjazdu, fotografie i św szczepienia w Kozielsku.
HEMERLING EMIL, cywilny. List.
RATAJCZAK LUDWIK, ppor. urodz. 9. 8. 1909 r. Ks. st. sł. ofic., legit. urzędn., ks. PKO., odznaka wojskowa i medalik.
PAPROTA ANTONI, ppor. Ks. st. sł. of., karta przydziału wojennego, krzyżyk z łańcuszkiem.
MOLENDZKI KAZIMIERZ, wojsk. Kartka pocztowa, koperta i medalik.
BIELSKI STANISŁAW, por. 2 listy.
GROCHOCKI FRANCISZEK, ppor. Zaświadczenie, legitymacja szkolna i rozkaz wyjazdu.
CIESIELSKI TADEUSZ, por.-obserw. Paszport zagraniczny, legitym. WKS. „Okęcie", prawo jazdy, rozkaz wyjazdu legit. ofic. MSWojsk., kartki pocztowe, fotografie, zaświadczenie.
HOPPE EDWARD, wojsk. 2 wizytówki, odznaka Baonu Podchorążych Rez. Piechoty.
HETMANEK STANISŁAW, wojsk. 2 kartki pocztowe i list.
Nierozpoznany ppor. Nieczytelne świad. szczepienia w Kozielsku Nr 550, odznaka pułkowa, tarcza szkolna „28H".
WILK PIOTR, porucznik. Legit. odznaki 65 pp. i Szkoły Podchor. Piechoty Rezerwy tudzież same odznaki, pozwolenie na broń, wizytówki i ryngraf.
RYBUS MIECZYSŁAW, wojsk. dr. med. Dow. osob., prawo jazdy i medalik.
GARDUGA KAZIMIERZ, wojsk. dr. med. Listy i świad. szczep. w Kozielsku.
KRECHOWSKI STANISŁAW, ppor. ur. 1914 r. Znak rozpoznawczy z wyciskiem Lwów-miasto, legit. szkolna, kawałek listu, medalionik szkaplerzyk, książeczka do nabożeństwa i św. szczep. w Kozielsku Nr 2803.
SIKORA ALEKSANDER, wojsk. 3 kartki pocztowe, których nadawcą jest Stefan Pieńkowski, Warszawa, ul. Hoża 61.
PILLICH ADAM, wojsk. przed wojną zam. Warszawa, ul. Mickiewicza 37/8. — 2 karty wizytowe, 2 fotografie, telegram, list, kalendarzyk, medalik z łańcuszkiem oraz kartka pocztowa, której nadawcą jest: Adam Pillich Warszawa, Mickiewicza 37/18.
Nierozpoznany wojskowy. — Nieczytelne świad. szczepienia w Kozielsku Nr 2754, kompas i medalik.
Nierozpoznany porucznik. — List bez koperty, kartka z notatkami.
ORŁOWSKI (imię nieczyt.) por. ur. 15. 1. 1894 r. Zniszczona ks. st. sł of., list, notatnik.
KRAKOWSKI MIECZYSŁAW, ppor. Ks. st. sł. ofic., świadectwo szkolne, tygodniowy bilet Polskich Kolei Państw.
WASILEWSKI LEON, ppor. Legit. uniwersytecka, legit. czł. Koła Mat. i Fiz. Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, kartka biblioteczna i kalendarz.
RZEŹNICZEK ADOLF, ppor. Kartki z ks. st. sł. ofic., 2 listy w języku niemieckim i różaniec.
MALISZEWSKI BOLESŁAW, ppor. urodz. 1905 r. Znak rozpoznawczy z odciskiem Biała Podlaska 3605, 2 kwity, karta ewidencyjna z Kozielska w jęz. rosyjskim i notatnik.
TUSCHEK ADOLF, ppor. 4 kartki pocztowe, których nadawcą jest: Georg Tutzek, Sternburg k/Kępna oraz 2 dyplomy nauczycielskie.
CZAPLICKI STEFAN CEZARY, ppor. ur. 1904 r. Karta mob., legit. odznaki 28 p. Strz. Kaniowskich i odznaka Baonu Szk. Podchor. Rezerwy Piechoty.
STASZEWSKI TADEUSZ, por. 6 kartek pocztowych, których nadawcą jest Jadwiga Staszewska, Warszawa, ul. Mazowiecka 8 i wizytówki oraz notes.

✝ W pierwszą bolesną rocznicę śmierci Naszej Najdroższej i Najukochańszej Mamusi, ś. p. WANDY z Palmanów SĄDLOWEJ, wdowy po Naczelniku Wydziału Drogowego, odprawioną zostanie MSZA Św. ŻAŁOBNA dnia 9. lipca 1943, o godz. 9 tej rano, w kościele Św. Marii Magdaleny, na którą zapraszają

Córka, Zięć i Siostry.

PODZIĘKOWANIE.

Nie mogąc osobiście podziękować Wszystkim Tym, którzy w naszym przeogromnym bólu z powodu śmierci naszej najdroższej Siostry ś. p. MARII z Lubomirza TRETERÓWNY, nieśli nam gorące słowa współczucia i oddali Jej ostatnią przysługę — tą drogą składamy serdeczne „Bóg zapłać". v

Rodzeństwo i Siostrzeńcy.

Pohulanka — rezerwat lwowskiej przyrody

Ustronie Pohulanki, nazwane niegdyś lwowską Arkadią, z zachowaną pięknością swobodnie rosnącego lasu, wzgórz, dolin, jarów i polanek — uległo w dwu pierwszych latach wojny poważnej dewastacji, ucierpiał zwłaszcza stary drzewostan na stokach wzgórz od strony miasta.

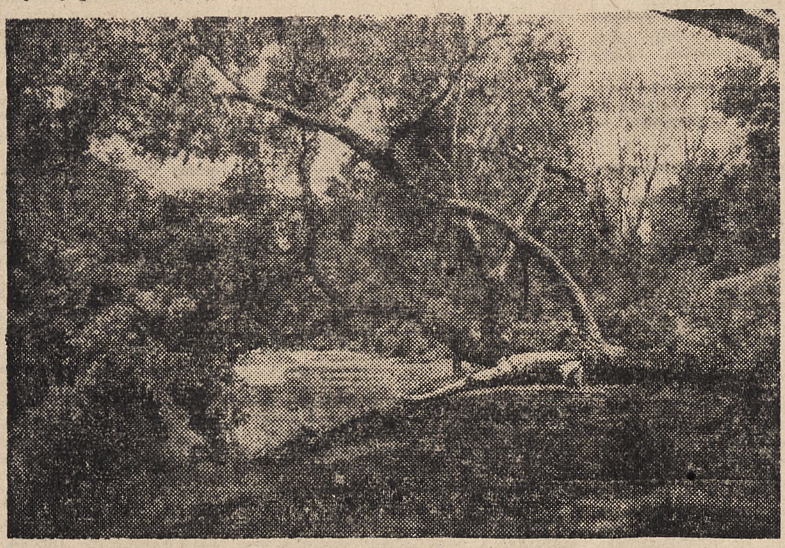
Warto przypomnieć, że to najmilsze z zamiejskich miejsc spacerowych lwowian uznane zostało przez radę miejską przed wojną za obszar podlegający ochronie przyrody. Lasek na Pohulance, zajmujący powierzchnię ponad 42 ha, zasługuje na względy naukowych, estetycznych, jak i krajobrazowych. Przez las ten bowiem przebiega wschodnia granica europejskiego zasięgu buka. Ocalałe resztki buczyn od strony miasta i grupy dębów od strony Pasiek stanowią świadectwo istnienia na Pohulance dwu rodzimych typów drzewostanu — bukowego i dębowego, które otaczały niegdyś Lwów dookoła.

Występuje tu również rzadka forma buka o korze popękanej (Fagus quercoides). Szczególniejszą wartość posiada też kilkadziesiąt sędziwych dębów, jaworów, klonów, grabów, lip i innych drzew o dużych wymiarach, rozrzuconych po lesie pojedynczo lub grupami.

Obok wartości przyrodniczo-naukowych posiada las na Pohulance — z uwagi na urozmaiconą rzeźbę terenu — pierwszorzędne znaczenie dla krajobrazu, zdrowotności i estetyki miasta, a dla sąsiedniego Cmentarza Łyczakowskiego i Obrońców Lwowa stanowi przepiękną oprawę zieleni.

Dlatego barbarzyństwem było i jest ścinanie drzew, niszczenie roślin, wydobywanie i rozkopywanie ziemi na tym terenie, a także zaśmiecanie tego obszaru zdrowotnego Lwowa przez miłych skądinąd niedzielnych spacerowiczów.

Pamiętać o tym powinni starzy i młodzi, tak chętnie zażywający wczasów na stokach Pohulanki w upalne dni letnie.



Gąszcz leśny nad stawkiem na Pohulance

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:

Początek 22.00
Koniec 4.00

ALARM LOTNICZY 10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE długi sygnał 1-minutowy

Adresy Urzędów Dzielnicowych m. Lwowa

Dzielnica I — „Śródmieście": ul. Rutowskiego (Langegasse) Nr 10;
Dzielnica II — „Las cesarski": ul. Piekarska (Bäckergasse) Nr. 17;
Dzielnica III — „Źródlana góra": ul. Batorego (Wehrmachtstr.) Nr. 38;
Dzielnica IV — „Park Stryjski": ul. św. Zofii (Sophienstr.) Nr 6;
Dzielnica V — „Politechnika": ul. Tomickiego (Thomasgasse) Nr. 18;
Dzielnica VI — „Dworzec Główny": ul. Janowska (Weststrasse) Nr. 11a;
Dzielnica VII — „Zamarstynów": pl. Gołuchowskich (Theaterplatz) 14;
Dzielnica VIII — „Winniki": ul. Główna (Hauptstrasse)
Dzielnica IX — „Zimna Woda": Zimna Woda, willa „Jasna";
Dzielnica X — „Las miejski": Bruchowice
Dzielnica XI — „Nad Pełtwią": Malechów.

Na P. K. Op. złożyli

Pracownicy firmy inż. Szawłowski w czerwcu 115 zł.
Pracownicy Unii Strażackiej zł. 100.
R. Niedzielski przekazuje swoje honorarium autorskie zł. 60.20.
R. N. przekazuje swoje honorarium autorskie zł. 30.
Pracownicy służby ruchu Dz. II. MKE w czerwcu zł. 450.
Uczestnicy kursu buchalterii przemysłowej zł. 28.
Pracownicy firmy inż. J. A. Berezowicz zł. 515.
Firma M. Rewucki i Syn, Zakład malarsko-lakiern. zł. 100.
Zł. 140, zebrane na urodzinach Ewuni Czyżewskiej (na Ochronkę Sierót, Zadwórzańska 16).

* * *

We Lwowie zaznacza się duży ruch przyjezdnych z Wołynia, którym z braku hoteli i zajazdów trudno dać pomieszczenie. — Pol. K. O. prosi wszystkich o zgłaszanie pomieszczeń płatnych dla przyjezdnych. Zgłoszenia prosimy kierować do Dyrekcji Pol. K. O. Sobieskiego 15.

Stroje ludowe na Podolu

Stroje ludowe są w stałym użyciu na Podolu, a najlepiej zachowały się w powiatach: borszczowskim, zaleszczyckim i buczackim oraz czortkowskim, gdzie wyróżniają się oryginalnym krojem, kolorem i haftami. Zasadnicze formy i krój odzieży są w tych powiatach na ogół zbliżone do siebie, jednak niemal w każdej miejscowości zachodzą mniejsze lub większe różnice we wzorach, kolorach i ozdobach, przy czym w powiatach wschodnich i północnych przeważa kolor czarny, w południowych i środkowych — czerwony.

Najbardziej charakterystyczną dla stroju kobiecego jest długa koszula o szerokich rękawach z manszecikiem, bogato haftowanym metodą krzyżykową, do tego niezszywana spodnica wełniana, owinięta wokoło bioder w kolorze czarnym, ciemno brunatnym lub czerwonym i przepasana w pasie wełnianą wzorzystą jasną krajką. Na to ubierają kobiety pięknie wyszywane kożuszki baranie — które noszą zimą i latem, gorsety lub kaftaniki, zależnie od miejscowości. Mężatki noszą na głowach chustki w kształcie zawoju z haftem, kobiety starsze białe czepce; w okolicach nad Zbruczem noszą mężatki sposobem wschodnim, białe zasłony, zakrywające część twarzy.

Strój męski składa się z koszuli, długiej do kolan, o rękawach szerokich i otwartych, której przód, kołnierzyk i mankiety są bogato naftowane, następnie ze spodni płóciennych po kostki, ufałdowanych i zaprasowanych w formie harmonijki, oraz z kolorowego pasa. Zimą i latem są noszone kożuszki baranie, wyszywane w różnych kolorach. W niektórych powiatach używa się wełnianych opończy brunatnych z kapturami, lub kaftanów o haftowanych kołnierzykach i mankietach. Nakryciem głowy są w zimie czapki baranie, w lecie kapelusze słomkowe najrozmaitszych formatów i wielkości, zależnie od miejscowości; kapelusze te są w powiecie borszczowskim zdobione piórami ptactwa domowego, wstążkami lub koralikami. W niektórych miejscowościach są w użyciu czapki wełniane o płaskich denkach, z kolorowymi wyszyciami.

Należy oszczędzać surowce
Nowy numer „Rzemiosła"

Ciężka sytuacja surowcowa wymaga jak najdalej posuniętej oszczędności. W związku z tym Urząd Gospodarki ograniczył produkcję w różnych dziedzinach, a niektórych przedmiotów użytku codziennego, nieważnych z punktu widzenia potrzeb wojennych, nie wolno sporządzać aż do odwołania.

„Rzemiosło musi się odnieść do rozporządzalnych surowców nie jako do majątku przedsiębiorstwa, lecz jako do dobra gospodarczego, powierzonego do zarządu i oddanego jedynie do ściśle określonych robót".

Artykułem wstępnym: Oszczędzanie surowców, rozpoczyna czasopismo „Rzemiosło" numer majowy, którego treść jest żywo związana z zawodem rzemieślnika.

Czerwiec zapowiada zbliżanie się końca szkolnego roku i otwiera nowy problem: wybór zawodu na rok przyszły. To też numer Rzemiosła z 20-go czerwca zaczyna się apelem kierownika Grupy Rzemiosło przy Centralnej Izbie dla Ogólnej Gospodarki w Generalnym Gubernatorstwie.

„Każdy poszczególny rzemieślnik musi sobie zdawać sprawę ze swej odpowiedzialności i niech mu się nie zdaje, że na nim z osobna nie zależy. Zależy tu na każdym. Również i w obecnym rozpoczynającym się półroczu szkolnym brzmi hasło: Więcej terminatorów do rzemiosła!"

Zbiór kokonów jedwabniczych

Około 15 lipca br. rozpocznie się w Gen. Gub. zbiór plonów jedwabniczych. Kokony z całego terenu skupować będzie tak jak i w ubiegłym roku Centralna Doświadczalna Stacja Jedwabnicza w Milanówku. Oprzędy mogą być dostarczane do Milanówka lub do Warszawy osobiście, można je też przesyłać pocztą.

Hodowcy jedwabników mają w b. r. prawo, w myśl rozporządzenia Głównego Wydziału Gospodarki Odzieżowej, nabywać w zamian za przysłane oprzędy materiały ze sztucznego jedwabiu po cenach kontyngentowych.

Za garniec — t. j. 4 litry — niewysuszonych oprzędów CDSJ płaci w b. r. 3,90 zł, co w przeliczeniu na kg suchych oprzędów daje 12,50 złotych.

Odpowiedzi Redakcji

L. 1898. Metryka zgonu żony wystarczy.

Gronu czytelników. Legalizowane przez notariaty odpisy dokumentów są nie mniej ważne jak oryginały.

WP. Szajkowski. Nie możemy. Sprawy te załatwia administracja, która umieści ogłoszenie za opłatą.

Z muzeum Ziemi Samborskiej

Kolatorskie zapisy

Kuto niegdyś w kamieniu imię fundatora kościoła. Tak nam w wielu świątyniach po Piotrze Właście pozostały tablice erekcyjne. W romańskiej dobie to było. Nie wyzbyli się tego i późniejsi kolatorzy, co stawiali domy Boże. Muzeum Ziemi Samborskiej ma tego rodzaju tablicę — lecz na płótnie w ramę oprawnym. Czytamy tam taki napis: „Adam z Antonino Małżąkowie z Lisowskich Sozańscy dla Chwały y Nauki Słów Boskich w Roku Pańskim 1811 takowy skączyły A gdy nikt wyroków Śmierci nieunika Po Zeyściu tych o Pamięć proszą Czytelnika". Pod tym pięknie w barwach przedstawiona tarcza herbowa. Rozumie się, że „takowy" — to dom Boży ich sumptem wzniesiony. Zapis ten odnosi się do cerkwi w Błażowie.

Podobnego rodzaju dokumentem jest też inny ciekawy obiekt tego muzeum, a mianowicie predella tj. obraz, który umieszczony bywa bezpośrednio nad mensą ołtarzową, a poniżej głównego obrazu danego ołtarza. Otóż ta predella, jakich jest nie mało po cerkwiach tego kraju zawiera między wyobrażeniem św. Jerzego i herbem Sas — umieszczonymi na obu skrajach podłużnej deski — napis zredagowany w języku ruskim (to także z początku wieku XIX-go, lub rychlejsze). Z niego dowiadujemy się, że niejaki Winnicki jest fundatorem obrazu w tym ołtarzu. Kim był ów Winnicki widać z tego co zapewne on sam kazał sobie przed nazwiskiem wypisać. Czytamy tam: „szlachetnie urodzony" — ale rzecz osobliwa: gdy całość jest pod względem językowym jednolita, te dwa słowa są polskie — chociaż jak wszystko tu pisane literami cyrylicy.

Z dawnego teatru lwowskiego

Gustaw Fiszer

Któż ze starszego pokolenia bywalców teatralnych, nie znał Gustawa Fiszera? Starszego, wytwornego Pana, o ostrych, wyrazistych rysach twarzy, czole myśliciela i bystrym inteligentnym spojrzeniu. Genialnego aktora i autora monologów.

Urodzony w Galicji, w sferze ziemiańskiej, po skończeniu gimnazium, wbrew woli i nadziejom rodziców, wstępuje na scenę. Zwykłą koleją w owym czasie, zaczyna swą karierę od tułaczki prowincjonalnej, by następnie za dyrekcji Koźmiana przejść na scenę krakowską, skąd po dłuższym pobycie zabiera go do siebie Warszawa.

Wieczysty tułacz-samotnik, często zmieniał miejsca pobytu. Coś tkwiło nieuchwytnego w jego naturze, jakiś nakaz wewnętrzny, który nie pozwalał mu dłużej usiedzieć na miejscu. A więc znowu z Warszawy przenosi się do Lwowa.

Z chwilą objęcia dyrekcji teatru lwowskiego przez Tadeusza Pawlikowskiego, wycofuje się z lwowskiego teatru, opuszcza scenę dla estrady.

W tym okresie powstają z pod jego pióra i w jego wykonaniu, istne arcydziełka monologów satyrycznych, stojących na najwyższym poziomie artystycznym! Taki „Bałaguła", „Seco terno", „profesor Kałamarzewski" i inne aktualne typy, wyrobiły mu zasłużoną sławę. Latem objeżdżał miejsca kąpielowe, zimą, miasta. Na afiszu wystarczyły dwa magiczne słowa za całą reklamę: Gustaw Fiszer — monologi. I sala za każdym razem była wypełniona po brzegi! Sam wypełniał 3 godziny wieczoru.

Z chwilą objęcia w roku 1907 dyrekcji teatru lwowskiego przez dyr. Ludwika Hellera (którego był wielkim entuzjastą), wraca znowu na scenę lwowską. Tu rozsypuje brylanty swego wielkiego talentu, w rolach tego rodzaju jak: Papkin w „Zemście" Fredry, Scheylok w „Kupcu weneckim" Szekspira, Szambelan w „Głupim Jakóbie" Rittnera, hr. Cithen w „Fryderyku W." Nowaczyńskiego i tylu, tylu innych.

W „Rozbitkach" Blizińskiego, grał rolę zrujnowanego arystokraty, trzymającego się, nie tyle przysłowiowej klamki, co portfelu dorobkiewicza-Strasza. Jest w tej sztuce scena, w której Strasz, po pijatyce i hulance, leży rozwalony na kanapie i prowadzi leniwy dialog z owym uzależnionym od swoich parwenjuszowskich kaprysów, hrabią. W pewnym momencie każe mu podać sobie szklankę wody... Ot! Takie nic na pozór! Taki drobiazg! Nic nie znaczący epizod — a który w wykonaniu Fiszera, utkwił w pamięci widza jako skończone cyzelatorstwo artystyczne! Czuło się całą bezpośrednią mękę poniżenia tego arystokraty, mimo robionej nonszalancji.

Gestu, z jakim on mu przynosi z drugiego końca sceny tę wodę i podaje — tego nie można opisać, ani odmalować słowami, to trzeba było widzieć i odczuć. Ambitny i dumny, unikał rozgłosu i reklamy, stąd zapewne nie był tak popularny, jak na to zasługiwała jego wysoka sztuka teatralna. Nie wrastał w grunt korzeniami przez częste zmiany miejsca i teatrów.

W triumfalnym pochodzie dramatu lwowskiego podczas gościny we Wiedniu w roku 1910, za dyr. Hellera, wśród nazwisk aktorów takich jak: Gostyńska, Trapszo, Siemaszkowa, Żelazowski, Adwentowicz, Rasiński, Feldman, Nowacki, Chmieliński, i inne ówczesne asy lwowskiej sceny, nazwisko Fiszera w prasie wiedeńskiej, jaśnieje najpiękniejszym blaskiem!

Oto kilka recenzji, z owych dni sławy polskiego teatru, w gościnie stolicy naddunajskiej. Po przedstawieniu „Zemsty" A. Fredry, krytyk wielkiego dziennika napisał: Nazwano Polaków Francuzami Północy, i są oni nimi w sztuce aktorskiej rzeczywiście. „Przed wszystkimi innymi, trzeba wymienić pana Fiszera jako Papkina. Zawsze inny, nieporównany, niezwykle dyskretny — prawdziwy — staranny i pełen wyrazu jakim był Coqueilin starszy". A oto głos innego recenzenta o „Moralności pani Dulskiej". „Bardzo subtelny w charakteryzacji i ruchach, był pan Fiszer w niemej prawie roli starego Dulskiego. To była pierwszorzędna w swej szlachetności kreacja aktorska, i podziw brał patrzeć, jak przy pomocy niezwykle wstrzemięźliwej i w karbach artystycznych utrzymanej, nie narzucającej się mimice i gestykulacji, artysta ten mistrzowsko szkicową robotą stworzył żywą, pełną plastyki postać."

Nie uderzyły mu, jak mocne wino do głowy, te triumfy!... Pozostał skromnym człowiekiem. Nie było w nim (tak często spotykanej u wybitnych aktorów), wobec młodszych kolegów czy koleżanek, owego tonu wyższości i protekcjonalności.

Jak wspomniałam, samotnie przeszedł przez życie, i samotny został do końca swoich dni, jakkolwiek nie były mu obojętne powaby kobiece.

Pasjonował się do gry w karty, ale nie dla wygranej, o pieniądze nie dbał — gaża i dochody z wieczorów monologowych, zapewniały mu więcej jak dostatnie życie. Grał dla przyjemności samej gry i dawał się ogrywać. Do późnej nocy przesiadywał w kawiarni paląc ulubione cygara... Bał się wracać do swojej samotności w przewidywaniu śmierci. Ten lęk nieuzasadniony towarzyszył mu stale, na długi czas przed zgonem, z czego zwierzał się swoim zaprzyjaźnionym kolegom. I nadszedł taki wieczór, w którym pan Gustaw wbrew swoim nawyknieniom, wrócił wcześnie do domu, by już z niego udać się tam... skąd nie ma powrotu...!

Był nie tylko wielkim artystą, ale i prawym Polakiem, jako młodziutki chłopak, w latach górnych i chmurnych... zaciągnął się w szeregi, by walczyć przeciw najeźdźcy z Północy.

* * *

Na wzgórzu cmentarza Łyczakowskiego, wśród mogił powstańców z roku 63, widnieje pomnik Gustawa Fiszera, wystawiony sumptem miasta, z popiersiem w kształcie medalionu z brązu — który w międzyczasie wydarła jakaś świętokradzka dłoń!

Cicho szumią drzewa nad mogiłą pana Gustawa... nie przerywając mu dobrze zasłużonego spoczynku.

L. R.

OGŁOSZENIE

Wpisy do Państwowej Szkoły Gospodarczej Żeńskiej ul. Piekarska 9, przyjmuje w czasie od 3 do 15 lipca 1943 dyrekcja szkoły codziennie w godzinach od 9—12.

Przyjęte mogą być uczenice po ukończeniu 7-klasowej szkoły powszechnej.

Do wpisu należy przedłożyć metrykę chrztu, świadectwo ukończenia szkoły powszechnej i kartę skierowania z Urzędu Pracy.

Wpisowe wynosi 5 zł.

OGŁOSZENIE

Wpisy do Państwowej Szkoły Rzemieślniczej Krasickich 12, przyjmuje w czasie od 3 do 15 lipca 1943 dyrekcja szkoły codziennie — w godzinach od 9—12.

Można wpisywać się na następujące oddziały: a) mechaniczny, b) elektrotechniczny, c) stolarski.

Przyjęci mogą być uczniowie po ukończeniu 7-klasowej szkoły powszechnej.

Do wpisu należy przedłożyć metrykę chrztu, świadectwo ukończenia szkoły powszechnej i kartę skierowania z Urzędu Pracy.

Wpisowe wynosi 5 zł.

OGŁOSZENIE

Wpisy do Państwowej Szkoły Chemicznej — klasy przygotowawczej ul. Krasickich 18 a, przyjmuje w czasie od 3 do 15 lipca 1943 dyrekcja szkoły codziennie w godzinach od 9—12.

Przyjęci mogą być uczniowie i uczenice po ukończeniu 7-klasowej szkoły powszechnej.

Do wpisu należy przedłożyć metrykę chrztu, świadectwo ukończenia szkoły powszechnej i kartę skierowania z Urzędu Pracy.

Wpisowe wynosi 5 zł.

OGŁOSZENIE

Wpisy do Państwowej Szkoły Przemysłu Artystycznego — klasy przygotowawczej ul. Snopkowska 47, przyjmuje w czasie od 3 do 15 lipca 1943 dyrekcja szkoły codziennie w godzinach od 9—12.

Przyjęci mogą być uczniowie i uczenice po ukończeniu 7-klasowej szkoły powszechnej.

Do wpisu należy przedłożyć metrykę chrztu, świadectwo ukończenia szkoły powszechnej i kartę skierowania z Urzędu Pracy.

Wpisowe wynosi 5 zł.

OGŁOSZENIE

Wpisy do Państwowej Szkoły Handlowej Męskiej ul. Skarbkowska 21, przyjmuje w czasie od 3 do 15 lipca 1943 dyrekcja szkoły codziennie w godzinach od 9—12.

Można wpisywać się na następujące oddziały: a) biurowy — b) sprzedawców.

Przyjęci mogą być uczniowie po ukończeniu 7-klasowej szkoły powszechnej.

Do wpisu należy przedłożyć metrykę chrztu, świadectwo ukończenia szkoły powszechnej i kartę skierowania z Urzędu Pracy.

Wpisowe wynosi 5 zł.

OGŁOSZENIE

Wpisy do Państwowej Szkoły Handlowej Żeńskiej ul. Kołłątaja 8, przyjmuje w czasie od 3 do 15 lipca 1943 dyrekcja szkoły codziennie w godzinach od 9—12.

Można wpisywać się na następujące oddziały: a) biurowy, b) sprzedawczyń.

Przyjęte mogą być uczenice po ukończeniu 7-klasowej szkoły powszechnej.

Do wpisu należy przedłożyć metrykę chrztu, świadectwo ukończenia szkoły powszechnej i kartę skierowania z Urzędu Pracy.

Wpisowe wynosi 5 zł.

OGŁOSZENIE

Wpisy do Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej ul. Piekarska 9, przyjmuje w czasie od 3 do 15 lipca 1943 dyrekcja szkoły codziennie w godzinach od 9—12.

Można wpisywać się na następujące oddziały: a) krawiecki, b) trykotarski, c) krawiecki męski.

Do wpisu należy przedłożyć metrykę chrztu, świadectwo ukończenia szkoły powszechnej i kartę skierowania z Urzędu pracy.

Przyjęte mogą być uczenice po ukończeniu 7-klasowej szkoły powszechnej.

Wpisowe wynosi 5 zł.

OGŁOSZENIE

Wpisy do Państwowej Szkoły Zegarmistrzowskiej ul. Krasickich 12, przyjmuje w czasie od 3 do 15 lipca 1943 dyrekcja szkoły codziennie w godzinach od 9—12.

Przyjęci mogą być uczniowie po ukończeniu 7-klasowej szkoły powszechnej.

Do wpisu należy przedłożyć metrykę chrztu, świadectwo ukończenia szkoły powszechnej i kartę skierowania z Urzędu Pracy.

Wpisowe wynosi 5 zł.

KUPNO — SPRZEDAŻ

„ŚWIAT i ŻYCIE" kupię. — Listy z ceną Gaz. Lw. 25701

PRZYJDĘ do domu kupię OBRAZY; dokładny opis do Gaz. Lw. nr 25228

SPRZEDAM maszynę do szycia, spodnie, poduszkę, pantofle damskie płócienne na skórzanej podeszwie nr 36. Zgłoszenia Gaz. Lw. 25457

KUPIĘ ładne urządzenie sklepowe. LEWICKI, Perfumeria, Kilińskiego 2

SPRZEDAM męski zegarek złoty Schaffhausen nowoczesny płaski nie kryty. KUPIĘ obraz Wygrzywalskiego „Dywaniarze przy pracy". Zgłoszenia Gaz. Lw. 25454 v

SPRZEDAM męskie półbuciki szwedy przedwojenne nowe czarne nr 42½ i nowe półbuciki chłopięce nr 32. Zgłoszenia od 18—21. Gródecka 31, brama VI, drzwi 181 (domy kolej.) v

SPRZEDAM piękne ubranie smokingowe na średniego. Zimorowicza 19, m. 14 parter, wejście od Ossolińskich przez bramę. v

KUPIĘ elegancki płaszcz nieprzemakalny męski i rajtki — fason angielski. Wszystko stan pierwszorzędny. Tel. 138-42, godz. 8—10.30. 25448

FUTRO krymskie modne prawie nowe na średnią oraz piżama męska do sprzedania. Wiadomość w sklepie zabawkowym Wienerstr. 70. 25443

SPRZEDAM wzmacniacz oryginał fabr. „Telefunken". Brajerowska 4, III. p., mieszk. 4. 25524

SPRZEDAM: nową nocną damską koszulę z franc. jedwabiu, bluzkę brązową popet. na szczupłą, czarną podszewkę, pantofelki brązowe letnie imitac. krokodyla nr. 39, zamszowe granatowe czółenka nr. 40 fr. obcas Miłkowskiego 7, m. 3 od 10 do 3.

WIEDZA tajemna, wróżbiarstwo, magia zł 45; Dziakiewicz: Żelazo Beton zł 45; Dziakiewicz: Miernictwo zł 45; Malarz, pokostnik, lekiernik zł 30; Wyrób pokostów zł 30; Praktyczny Poradnik Życia i Gospodarstwa Domowego zł 22; Codzienna Oszczędność w Gospod. Dom. zł 15; Książka Kucharska na dobę dzisiejszą zł 15; Powieści: Zegadłowicz — Uśmiech zł 50; Korsarz Miłości zł 22; Spekulant zł 22; Uszczęśliwiciel zł 15; W oparach Krwi zł 15; Wysyła za pobraniem pocztowym Kraków Skrytka pocztowa 449. 3223

KUPIĘ kaptur celofanowy ciemnozielony, Zielona 35, m. 4 od 12—17.

SPRZEDAM ubranie popielate na średniego, czółenka czarne 36, spódniczkę czarną i brązową, pluszową narzutę na tapczan. Szopena 3, m. 6 wejście przez Brajerowską 7. 25440

WANNĘ cynkową dużą sprzedam, — Teatyńska 27, m. 9. 25438

SPRZEDAM bardzo ładnego lisa srebrnego, prawie nowy kostium popielaty modny, długa marynarka oraz nowoczesny męski zegarek markowy ręczny. Głowińskiego 34, m. 1. v

KUPIĘ dobrego psa myśliwskiego lub tresowanego wilka — zapłacę dobrze według umowy. Zgłoszenia Nadleśnictwo Dzibułki k/Żółkwi, telefon Żółkiew 2. 25420

ZA KSIĄŻKI kryminalne, komboyskie, lepsze powieściowe, techniczne albumowe, encyklopedje najwyższe ceny płaci Księgarnia przy ulicy KAZIMIERZOWSKIEJ 49. 32151

HURTOWNIA I. METH, Kraków — Tomasza 2, tel. 146—73, zarząd komisaryczny, poleca wyborowe zaprawy wszelkiego rodzaju, domieszki kawowe, namiastki mydeł, czyścidła, pasty oraz inne. Cenniki bezpłatnie na żądanie. Prowincja za zaliczeniem. 3110

ZAKUPY TOWARÓW na rynku Warszawskim dla poważnych hurtowni i spółdzielni ułatwi doświadczony i ustosunkowany w wielu branżach handlowiec. Poważne referencje. Oferty „Współpraca" do Biura Ogłoszeń T. Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. 3011

ZAMKI BŁYSKAWICZNE, grzebienie, szczotki, sznurowadła, korki do butelek pasta do obuwia, sprzedaż fabryczna D/H Kurowski — Warszawa, Plac Napoleona nr 9. 2664

POSAD POSZUKUJĄ

TECHNIK budowlany przyjmie odpowiednią posadę natychmiast. Listy do Gaz. Lw. 25474:

BUCHALTER poszukuje zajęcia ubocznego na godziny wieczorowe. — Listy Gaz. Lw. 25535

NAUKA

NAUKA NIEMIECKIEGO urz. konc. tylko: GŁĘBOKA 18 (11—7). POCZĄTKI, KONWERSACJA dla młodzieży i dorosłych!! Przed pokątnymi „lekcjami" ostrzega się! v

LEKCJE TAŃCA turniejowego zaczynam dziewiątego lipca. WIECZYSTY, Kopernika 16. 25206

WIECZYSTY, dyplomowany nauczyciel tańca przyjmuje wpisy na lipiec KOPERNIKA 16. 24385

ŁEKCJE PISANIA na maszynach — w jęz. niem. i ukr. Przepisywanie, Romańska, Zyblikiewicza 5. 3176

LIPIEC I SIERPIEŃ to najlepsza pora do wyuczenia się SZYBKO, perfekt NIEMIECKIEGO!!! — Tylko GŁĘBOKA 18. v

LWOWSKA SZKOŁA SAMOCHODOWA szkoli kierowców na wszystkie klasy pojazdów mechanicznych, załatwia formalności otrzymania prawa jazdy. Dla zamiejscowych ulgi i opieka. — Lwów, ul. SYKSTUSKA nr 63, telefon 260-22. 3179

KORESPONDENCYJNA NAUKA — w programie licealnym, gimnazjalnym (przedmioty matematyczno-przyrodnicze: matematyka, fizyka, chemia. Informacje: Mgr. S. Fediai — Warszawa, Smolna 34, m. 4. 2903

MŁODZIEŻ w WAKACJE uzupełnia NAUKĘ tylko: GŁĘBOKA 18 (11-7) Wielkie zniżki, ulgi i pomoc! v

POSZUKUJĘ nauczycielkę języka francuskiego dla zaawansowanego. Listy kierować do Gaz. Lw. 25537

WOLNE POSADY

POTRZEBNA SŁUŻĄCA NA WIEŚ do lekarza — dwie osoby i dziecko. Zgłoszenia: Zofii 40 m. 4 od 17—19:

UWAGA! Poszukuje się rzemieślników i niekwalifikowanych robotników na nast. warunkach: oprócz płacy w gotówce czyste, świeżo wyremontowane mieszkanie z noclegiem, obfite smaczne obiady z własnej stołowni. Potrzebni są: 2 cieśle, 2 malarze, 2 stolarze, 2 instalatorzy do gazu i wody, 2 ślusarze, 5 blacharzy, 2 woźniców, 1 elektrotechnik, 1 portier i 10 robotników niekwalifikowanych. — Zgłoszenia przyjmuje oddział personalny Treuh. Grundst. - Verw. Lwów, Wałowa 11 pokój 27, z poza Lwowa w drodze pisemnej. 3202

PRZEDSIĘBIORSTWO budowlane — przyjmuje: cieśli, stolarzy, murarzy, betoniarzy, ślusarzy, malarzy, lakierników do robót budowlanych na Wschód. ZAPEWNIONE: dobra płaca, dodatek za rozłąkę, wyżywienie wojskowe, ubranie, urlopy oraz kartki dodatkowe dla rodzin na miejscu. Listy Gaz. Lw. 24998

DOCHODZĄCĄ do wszystkiego z praniem, całodzienny wikt przyjmę natychmiast. Grottgera 10, m. 6. 25695

PRZYJMIEMY kwalifikowanych i niekwalifikowanych robotników. Zapewniamy wojskowe wyżywienie — odzież, mieszkanie. Gaz. Lw. 25598

BUCHALTERA samodzielnego, znającego język niemiecki, księgowość przebitkową i nowoczesną (kontenplan) poszukuje od zaraz „Obst u. Gemüse Grosshandel" w Kołomyi. Mieszkanie i kuchnia zapewnione. Zgłoszenia „Galifrucht" — Lwów, Jagiellońska 5. 25518

NOTARIUSZ we Lwowie poszukuje od zaraz rutynowanego referenta spadkowego, ul. Romanowicza sześć, parter, pokój nr 4. 25490

APTEKA na prowincji poszukuje natychmiast lub później asystenta lub pomocnika ewent. laboranta — obojga płci. — Warunki mieszkanie, kompletne utrzymanie i od 500 zł. zwyż. Listy Gaz. Lw. 25452

POSZUKUJĘ natychmiast samodzielną kucharkę. Restauracja, Lwów — ul. Koralnicka 8 25451

FRYZJER męski potrzebny. Grünestrasse 1. 17. Borycki. 25450

POSZUKUJEMY natychmiast zdolnego inżyniera lub technika budowlanego ze znajomością języka niemieckiego. Listy Gaz. Lw. 25434

POSZUKUJE się natychmiast zdolnych i pilnych stolarzy, stelmachów i cieśli. Listy Gaz. Lw. 24525

RZĄDOWA firma budowlana poszukuje do robót we Lwowie na dobrych warunkach stolarzy, instalatorów, szklarzy, murarzy, lakierników, robotników niekwalifikowanych. Listy do Gaz. Lw. 24909

I. LWOWSKA FABRYKA OBUWIA przyjmie natychmiast na dobrych warunkach zarobkowych 200 pracowników i pracownic różnego wieku Przyjęci mają możliwość po krótkim przeszkoleniu nabyć u nas praktyki i pracować w odpowiednim zawodzie. Zgłoszenia przyjmuje się w fabryce przy ul. Marcina 1. 30. 3240

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY M. Pürtzl PIEKARSKA 3 przyjmie technika dentyst. asystentkę, praktykanta. — Zgłoszenia od 10—12. 3261

DOCHODZĄCA potrzebna. Kotlarska 12, mieszk. 7. 25341

DO ziemnych robót w Ostbahnie — „A" Betrieb poszukuje się zdrowych i silnych mężczyzn i kobiet. Bardzo dobre warunki. Zgłoszenia pisemne do Gaz. Lw. pod nr 25091

PRZYJMĘ młodą do pomocy biur. 3 godz. wiecz. Głęboka 18, I. (3—5)

3 STRÓŻÓW NOCNYCH do większego przedsiębiorstwa budowlanego we Lwowie poszukuje się. G. L. 25658:

KUCHARKA znająca jęz. niem. — umiejąca dobrze gotować do Kantyny natychmiast poszukiwana. Listy do Gaz. Lw. nr 25659:

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego poszukuję ewent. dochodzącą. Żulińskiego 11 A mieszk. 6. v

MECHANICZNE warsztaty i fabryka wózków dziecięcych we Lwowie, ul. Michała 8, przyjmie lakiernika na bardzo dobrych warunkach. 25578

LOKALE

SAMOTNA pani szuka pokoju z użyciem gazu. Płaci z góry. G. L. 25691

DO WYNAJĘCIA POKÓJ, osobne wejście, okolica placu Prusa. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr. 25665

DOBRZE zapłacę za dwa pokoje z kuchnią, gazem, możliwie słoneczne, parter lub I. piętro, okolica Piekarskie, dolnej Łyczakowskiej — najchętniej w prywatnej kamienicy. Listy do Gaz. Lw. 25482

4-POKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie w centrum zamienię za 2—3 pokojowe poza centrum. Listy Adm. Gaz Lw. nr 25287

Z WEJŚCIEM od klatki pokój umeblowany dla przyjezdnego poszukiwany. Listy Gaz. Lw. 24977

ZAMIENIĘ 2 lub 3 pokoje, kuchnia, gaz, przy placu Św. Zofii za 2 ew. 1 pokój z kuchnią, gaz. najchętniej w dzielnicy pol. - ukr. Listy Adm. Gaz. Lw nr 25318

REICHSDEUTSCHER kolejarz szuka umeblowanego pokoju z łazienką możliwie w pobliżu Dworca Głównego. Listy kierować Gaz. Lw. 25685

SZUKAM pokoju z osobnym wejściem, jeżeli możliwe z łazienką w śródmieściu. Listy kierować Admin. Gaz. Lw. nr 25425

SAMOTNA przyjmie współlokatorów Gaz. Lw. 25538

WYNAJMĘ stancje bezdzietnym. — Oglądać 4—6. Lewandówka, ulica Śmigowa 42. 25557

POKÓJ frontowy, słoneczny do wynajęcia panu dobrze sytuowanemu. Oglądać można od 3—8 wieczór — Ostastrasse 21, m. 7 v

ZGUBY

ZGUBIONO dnia 28. 6. Ausweis nr 493 wydany przez Mauko T. Transportunternehmen, metrykę, 240 zł. i inne dokumenty na nazwisko Seweryn Hałapacz. Zwrot za wynagr.

DNIA 22. 5. skradziono Ausweis nr 223 oraz Spiritus- u. Seifenkarte nr 223 wydane przez Distriktsgesundheitskammer Lemberg na nazwisko Pełypec Maria, akuszerka w Tadaniach. 3193

ZGUBIŁAM świadectwo szczepienia na nazwisko Maria Hrebińska — Stary Rynek 1. 7. v

DNIA 2. 7. zgubiono w tramwaju nr 10 złoty zegarek z branzoletką. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem ul. Boczna Wierzbowa 16 (Zamarstynów).

W DNIU 3. 7. 1943 w sklepie rzeźnickim róg ul. Zadwórzańskiej - Dunin Borkowskich zostawiono torebkę damską z kartkami żywnościowymi i dokumentami wystawionymi na nazwisko Kędra Maria. — Łaskawego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem pod wskazanym adresem w dokumentach. v

ZGUBIONO Ausweis, odcinek Kennkarty, świadectwo szczepienia i bilet kolejowy na nazwisko Dróżd Władysław, Podborce. v

DNIA 2. 7. 1943, zgubiono portfel — bilet robotniczy tygodniowy i legitymację do korzystania z biletów robotniczych kolejowych na nazwisko: Ilnicki Wasyl. v

SKRZYPEK Genowefa, ur. 1877 — zgłasza skradzione dokumenty, dekret skarbowy emerytalny, paszport sowiecki i inne ważne dokumenta. v

W DNIU 2. 7. skradziono w tramwaju nr 3. legitymację wystawioną przez firmę „Galikol" na nazwisko Brycz Szymon. Uczciwy złodziej — zechce oddać za wynagrodzeniem. v

ZGUBIONO list polecony z metryką ślubną na nazwisko Stroblowa Kazimiera. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Potockiego 8, m. 4

ZGUBIONO dnia 1. 7. następujące dokumenty: Ausweis, poświadczenie Baudienstu, metrykę urodzenia i inne notatki na nazwisko SYDOR Kazimierz oraz gotówkę około 700 zł. Łaskawy znalazca pieniądze zatrzyma sobie, dokumenty zwróci: Komisarjat Policyjny albo własnoręcznie zostanie wynagrodzony. Folwark Malechów. v

DNIA 1. b. m. w tramwaju nr 8 — skradziono lub zgubiono dokumenty osobiste, legitymację z Ukraińskiego Komitetu wydaną w Olesku, kartę z Arbeitsamtu, legitymację pracy i dwa świadectwa szkolne z 6-tej klasy wydane w Przewłoczno na nazwisko Maria Łahota. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot pod adres — Łahota Maria, Przewłoczno, k. Ożydowa, p. Sokalówka. v

3. 7. w tramwaju nr 10 skradziono portfel z Ausweisem wystawionym przez Ubezp. Społeczną we Lwowie. Proszę o zwrot dokumentów pod adresem Pijarów 23, m. 9. — Balan Ambroży. v

SKRADZIONO portfel z dokumentami: sowiecką metrykę, kartę wymeldowania na nazwisko Wiącek Józef oraz ważne dla mnie zapiski. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem na adres z notatnika. v

MAŁŻEŃSTWA

DO KART ROZPOZNAWCZYCH — (Kennkarte) legalizację dokumentów i wypełnienie druków szybko i tanio załatwia Konc. biuro podań i tłumaczeń Dra E. Griega Lwów, Sykstuska 14, I. p., Tel. 276—26. 3233

PRAWDZIWIE piękną, intel., młodą pozna zamożny, nar. niem., cel matr. Listy przez Biuro Głęboka 18 I. pod „B." (3—5). v

SAMODZIELNY na rządowym stanowisku, pozna przystojną, niezależną szczerą, dobrego charakteru przyjaciółkę życiową. Cel matr. Odpowiedzi pełnoadresowe, anonimy, szyfry, bezcelowe. Gaz. Lw. 25426

SEPAROWANY lat 46, na posadzie w majątku ziemskim, inteligentny, poszukuje pani miłej powierzchowności, gospodarnej, chętnie szatynki do lat 35 do prowadzenia domu. Listy na Poste - Restante Sambor — dla „Nr. 7777 25622

PANNA lat 18, nieładna i niebrzydka, pięknych zalet, pragnie poznać tą drogą pana podobnych walorów do lat 40. Zgłoszenia kierować pod Verbindungsstelle, Łuneczka M., ul. Jagiellońska 17, II. p. v

NA natychmiastowy czasowy wyjazd wieś, zaprasza kulturalny, separowany, pięćdziesiątka niezamożny rządowiec inteligentną, materialnie niezależną, nieprzesądną stałą, serdeczną towarzyszkę doli, współpracowniczkę małe gospodarstwo do 45, pożądane własne mieszkanie Lwów. Cel matr. Poważne nieanonimowe listy Adm: Gaz. Lw. nr 25559 :

NA prowincję zaraz potrzebna urzędnikowi starszemu, separowanemu, inteligentna, gospodarna, nieprzesądna, niebiedna, uczciwa współpracowniczka, małe gospodarstwo sosnowo - ogrodowe. Zdecydowane listy do Gaz. Lw. 25560:

DLA odrodzeńczej rehabilitacji niesprawiedliwych krzywd przeszłości, separowany, pięćdziesięcioletni, kulturalny romantyk, niebogaty urzędnik, czasowo prowincja, pragnie dać i zdobyć dozgonne stuprocentowe uczucie kulturalnej, materialnie niezależnej, gospodarnej, nieprzesądnej idealistce z mieszkaniem własnym. Cel matr. Tylko poważne zdecydowane pełnoadresy Gaz. Lw. 25561

DLA bratanki 25 lat, brunetki, po maturze, właścicielki folwarku 100 morgowego w okręgu lwowskim, poszukuję męża w odpowiednim wieku energicznego do współpracy. Kapitał do zwiększenia dochodowości pożądany lecz nie konieczny. Sambor, Poste - restante pod „K B" 17. v

NIEZALEŻNA, wyższe wykształ. — nieprzeciętna blondynka, pozna wysokiego, szlachetnego charakteru Polaka (nieżonatego) z wyższym wykształceniem od lat 30. Cel matr. Poważne listy możliwie z fotografią do Gaz. Lw. nr 25584:

ROZMAITE

NIEMIECKIE PODANIA Głęboka 18

ZAWIADAMIA się P. T. Klientki, że JANKA i STEFA były pracownice firmy Janiny Karpowej, Jagiellońska 15, pracują obecnie w zakładzie fryzjerskim, ul. Sobieskiego 4: Folwarków. 25444

NIKLOWANIE — KRAKOWSKA 16.

PRZEDSTAWICIELSTWO NA WARSZAWĘ fabryk lub hurtowni obejmie energiczny handlowiec, posiadający w Warszawie biura, magazyny, kapitał Oferty „Przedstawicielstwo" do Biura Ogłoszeń T. Pietraszek — Warszawa, Marszałkowska 115. 3009

WÓZKÓW dziecinnych naprawa i odnawianie Kochanowskiego 4, ślusarnia W PODWÓRZU. 25234

DZIECKO zdrowe od 2—3 lat wezmę za własne. Listy G. L. 25231

ADWOKAT konsystorski w sprawach rozwodowych M. Bahryniwskyj ul. Dąbczańskiej 7, m. 4, godz. 4—6

LEGALIZACJĘ odpisów METRYK dokonuje jedyny zaprzys. przez Sąd Niemiecki TŁUMACZ dla jęz. ŁACIŃSKIEGO. Lwów, BRAJEROWSKA (Malzgasse) 10 I. p. Tel. 108-65

AGENTÓW portretowych na portrety „Semi-Email" poszukuje Zakład Portretowy Nawrocki — Kielce 3173

STROJENIE, naprawa fortepianów, Artur SMUTNY, Lwów, Supińskiego nr 25 mieszk. 12. Telefon 215—98.

LEGALIZACJĘ odpisów METRYK, DOKUMENTÓW i tłumaczeń przeprowadza BIURO zaprzysiężonego przez Sąd Niemiecki Tłumacza Dra L. Dubasa, Lwów, BRAJEROWSKA (Malzgasse) 10. Telefon 108-65. 3049

RESTAURACJA — JADALNIA ul. Batorego 18 — Szymona 1. 24826

PRZEPISYWANIE na MASZYNIE dokumentów do legalizacji notarialnej. TŁUMACZENIA, PODANIA — wypełnianie wszelkich druków, życiorysy, listy — KOSZTORYSY techn. BIURO TŁUMACZEŃ — LWÓW — ROMANOWICZA 2 (obok Notariatu)

ZAGINIENI

WYDALIŁ się z domu dnia 2. 7-go mężczyzna wysoki, blondyn, ubrany zielony mundur polski, lat 43 w narciarce, chory umysłowo. Kto łaskawie przyprowadzi, sowicie wynagrodzę; nazywa się POZNIAK MICHAŁ ul. Szymona 1, boczna Batorego. v

PRYWATNE

MARYSIU, mieszkam Borysławska 6 daj wiadomość. Rudzio. v

NUMER 24192 ma list do odebrania w Adm. Gaz Lw. v

BAUMWOLL Edward ma list do odebrania w Adm. Gaz. Lw. v

Redakcja przyjmuje od godz 10—11. Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 202 23 — Kroniki 105-21 Działu ogłoszeń 215-22 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ulica Sokola 4.